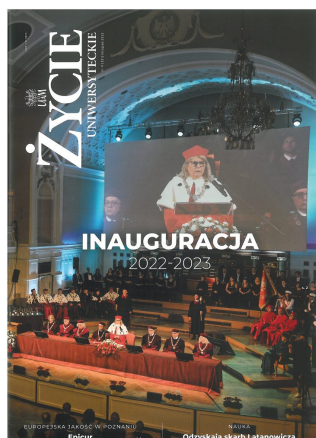


ANETA ZAWADZKA

## CZYTELNIA CZASOPISM

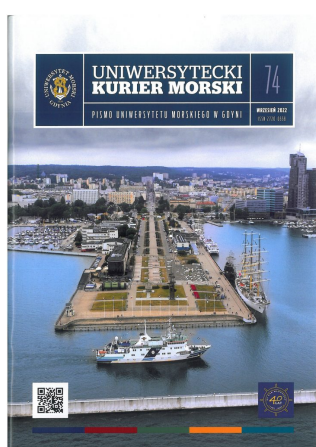
## Wykorzystana szansa



Nie od dziś wiadomo, że w grupie jest siła. Praktyczne potwierdzenie tego powiedzenia znaleźć można w Poznaniu. Tamtejszy Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, miał bowiem udział w powołaniu do życia, wraz z uczelniami z innych krajów: Niemiec, Holandii, Grecji, Austrii, Danii i Francji, konsorcjum EPICUR (European Partnership for an Innovative Campus Unifying Regions). Ideą przyświecającą wszystkim jego założycielom było stworzenia miejsca, gdzie każdy, czy to student, doktorant, czy pracownik naukowy będzie mógł poszerzać swoją wiedzę oraz umiejętności niezależnie od „narodowości, języka ojczystego, pochodzenia kulturowego lub społeczno-ekonomicznego”, bez przeszkód związanych z obszarem mobilności. W ramach przedsięwzięcia zainicjowało działalność sześć grup zadaniowych, które objęły swoim zasięgiem takie obszary, jak zarządzanie projektem, promowanie wielojęzyczności, nowoczesne metody kształcenia, jak też określanie wytycznych niezbędnych do powstania kampusu międzyuniwersyteckiego, czy wreszcie zintensyfikowanie współpracy międzyregionalnej oraz popularyzacja rezultatów projektu.

Obok EPICUR-a, jak czytamy w „Życiu Uniwersyteckim” (nr 11/2022), na UAM działa także EPIDI (European Partnership for Innovation in Distant Internships), a na początku ubiegłego roku ruszył EPICUR Research, którego celem jest opracowanie wspólnego programu badawczego dla każdej z uczelni partnerskich. Program pomóc może młodym naukowcom w tworzeniu własnych zespołów badawczych, finalnie zaś prowadzić ma do otwarcia uczelni na społeczeństwo.

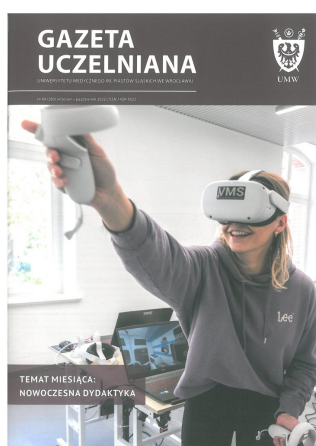
## Sukces ma kolor niebieski



Połowa kadencji to dobry moment, by dokonać podsumowań, mówi „Uniwersyteckiemu Kurierowi Morskiemu” (nr 9/2022) prof. dr hab. inż. kpt. ż.w. Adam Weintrit, rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni. Można wówczas sprawdzić, ile z założonych celów udało się osiągnąć, a ile jeszcze pozostało do zrealizowania. Można także przeżyć pozytywne zaskoczenie, otrzymując w wyniku ewaluacji działalności naukowej cztery wysokie kategorie B+, co stało się właśnie udziałem gdyńskiej uczelni.

Wśród wielu poruszonych w rozmowie wątków sporo miejsca zajęły kwestie związane ze sprawami szeroko pojętej dydaktyki, rozwoju potencjału naukowego i organizacyjnego. Dowiadujemy się m.in. o tym, że UMG chce zostać liderem projektów dotyczących budowy farm wiatrowych na Bałtyku, a Konsorcjum UMG-Mewo SA już podpisało trzyletni kontrakt z PGE Baltica 1 zakładający udział uczelni w przeprowadzaniu badań środowiskowych związanych z przedsięwzięciem stawiania na Morzu Bałtyckim elektrowni wiatrowej Baltica 1. Wiadomo, że w związku z zachodzącymi zmianami klimatycznymi i obecną sytuacją polityczną w Europie wszystkie państwa zostały postawione przed koniecznością dywersyfikacji wykorzystywanych źródeł energii. To oznacza wzrastające zapotrzebowanie na fachowców związanych z sektorem OZE, w tym morskiej energetyki wiatrowej. UMG odpowiada na to już dzisiaj, tworząc bogatą ofertę edukacyjną, obejmującą m.in. pierwsze w Polsce studia Executive MBA prowadzone w języku angielskim i realizowane we współpracy z niemieckim University of Applied Sciences Bremerhaven oraz duńską Business Academy SouthWest, podmiotami specjalizującymi się w programach menedżerskich i specjalistycznych dla sektora Offshore Wind Energy.

## Prawdziwy świat w wirtualnym wydaniu



Współczesny nauczyciel akademicki ma do dyspozycji znacznie więcej narzędzi dydaktycznych niż jego poprzednik. Dziś w jego rękach są nowoczesne urządzenia, które pozwalają przenosić się do cyfrowej rzeczywistości po to, by w warunkach pozorowanych ćwiczyć przypadki, z którymi można się potem zetknąć w prawdziwym życiu. W Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, gdzie funkcjonuje Centrum Symulacji Medycznej UMW, w ramach którego działa Pracownia Innowacyjnej Edukacji Medycznej, kształcą się studenci, wykorzystując do tego programy medycznej symulacji komputerowej, interaktywne stoły anatomiczne czy okulary VR. Nauka w takich okolicznościach przypomina praktykę znaną i używaną od lat w sektorze lotniczym. Różnica w tym przypadku polega na tym, że student, który siada przed ekranem, nie znajduje się w kokpicie samolotu, ale w ambulansie albo w szpitalu, w zależności od tego, w jakich uczestniczy zajęciach. Nowoczesne oprogramowanie pozwala przećwiczyć w bezpiecznych warunkach różne scenariusze, nawet te najbardziej niespodziewane. Dzięki innowacyjnym systemom przyszli medycy mogą więc przetrenować diagnostykę rzadkich chorób zakaźnych albo triage pacjentów podczas katastrofy. Ten sposób przygotowania pozwala zneutralizować element zaskoczenia w sytuacji wystąpienia realnego zagrożenia, przekonuje

„Gazeta Uczelniana” (nr 4/2022).

Do palety nowoczesnych rozwiązań wrocławska uczelnia planuje dodać w przyszłości kolejny element, czyli tzw. pacjenta standaryzowanego. Będzie to osoba odgrywająca, według wcześniej przygotowanego scenariusza, jakiś rodzaj dolegliwości. Na niej studenci będą mogli poćwiczyć metody postępowania z chorymi, zanim przejdą do pracy z ludźmi prawdziwie cierpiącymi.

Aneta Zawadzka

Serwis [forumakademickie.pl](http://forumakademickie.pl) wykorzystuje pliki cookies. Korzystając z naszej strony wyrażasz zgodę na wykorzystanie plików cookies w celach statystycznych. Jeżeli nie wyrażasz zgody - zmień ustawienia swojej przeglądarki internetowej.

[Dowiedz się więcej](#)

Ok

Serwis forumakademickie.pl wykorzystuje pliki cookies. Korzystając z naszej strony wyrażasz zgodę na wykorzystanie plików cookies w celach statystycznych. Jeżeli nie wyrażasz zgody - zmień ustawienia swojej przeglądarki internetowej.

[Dowiedz się więcej](#)

Ok